

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r.,
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)
sprawy **P. R.**
skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie
z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt VII Ka 108/22
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie
z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt II K 118/21,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
 - 2. obciążyć skazanego P. R. kosztami
sądowymi za postępowanie kasacyjne.**
- [SOP]**

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia m.in. P. R. został oskarżony o to, że w dniu 21 września 2019 r. w O. przy ul. [...], działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń kantoru wymiany walut „E.” przy użyciu podrobionego kompletu kluczy do otwarcia rolety oraz drzwi zewnętrznych i wewnętrznych kantoru, dezaktywacji kodu do alarmu poprzez jego rozbrojenie, jak też telefoniczne podanie imienia i nazwiska K. B. oraz przypisanego do niego hasła odwołującego alarm w firmie „S.”, a następnie pokonaniu zabezpieczenia w postaci

sześciocyfrowego kodu do sejf, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia wielkiej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 2.200.000 zł, 38.700 euro, 27.930 funtów brytyjskich oraz 31.700 koron norweskich, a także usiłowali dokonać z jego wnętrza zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w walucie obcej i walucie polskiej o łącznej wartości 773.670,28 zł na szkodę K. B. i E. B., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt II K 118/21, m. in. oskarżony P. R. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że wartość pieniędzy, której zaboru usiłowali dokonać oskarżeni w sprawie to kwota 882.664,59 zł, 22.205,00 euro, 17.065,00 funtów brytyjskich i na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. sąd ten skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności (pkt I) oraz orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych K. B. i E. B. solidarnie kwoty 1.810.000 zł (pkt III). Ponadto sąd orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych w postaci zatrzymanych w sprawie pieniędzy (pkt IV), dokonał stosownych zaliczeń okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (pkt V) oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych, w tym opłaty (pkt VI).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej m. in. przez obrońcę P. R., Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt VII Ka 108/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w granicach przypisanego czynu przyjął, że m. in. oskarżony P. R. usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia również pieniędzy w walutach obcych: 14.955 USD, 1840 CHF, 11385 CAD, 3875 AUD, 86000 SEK, 148800 NOK, 122150 DKK, 1000 JPY, 105400 RUB, 34600 CZK, 188000 HUF, zaś w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego P. R.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie w całości na korzyść skazanego, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. polegające na dokonaniu na etapie postępowania odwoławczego sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny opinii biegłego (k. 1558), sporządzonej w celu ustalenia wartości środków pieniężnych znajdujących się w tzw. małym sejfie Kantoru wymiany walut „E.”, lecz nie poprzedzonej dokonaniem przez specjalistów oględzin tegoż sejfu w dniu 21 września 2019 r., tym samym bezpodstawne i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w dniu popełnienia zarzucanego skazanemu czynu, w przedmiotowym sejfie znajdowały się środki pieniężne w walutach obcych: 14.955 USD, 1840 CHF, 11385 CAD, 3875 AUD, 86000 SEK, 148800 NOK, 122150 DKK, 1000 JPY, 105400 RUB, 34600 CZK, 188000 HUE oraz że w tym samym czasie w przedmiotowym sejfie nie znajdowały się środki pieniężne w walucie polskiej, stanowiące oszczędności życia pokrzywdzonych, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego oraz utrzymującego wyrok sądu drugiej instancji w pozostałym zakresie w mocy;
2. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. polegające na dokonaniu na etapie postępowania odwoławczego sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zeznań pokrzywdzonych w zakresie podawania rozbieżnych kwot skradzionych oszczędności w walucie polskiej, tym samym bezpodstawne i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że ewentualna kwota stanowiąca rzekomo prywatny depozyt pokrzywdzonych wynosiła dokładnie 1.200.000 zł, choć ta kwota w żaden sposób nie wynika z zawartości materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania wyroku Sądu I instancji w pozostałym zakresie w mocy;
3. art. 46 § 1 k.k. polegające na orzeczeniu wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych solidarnie z pozostałymi współoskarżonymi kwoty 1.810.000 zł w sytuacji, kiedy w stanie faktycznym niniejszej sprawy istniały trudności w zakresie udowodnienia

rzeczywistej wartości poniesionej przez oskarżycieli posiłkowych szkody, tj. przesłanka do orzeczenia nawiązki w wymiarze wskazanym w art. 46 § 2 k.k.

Dodatkowo, na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 447 § 4 k.p.k. obrońca zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy skazanego o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w O. o udzielenie informacji, czy w latach 2019-2021 r. toczyło się wobec K. B. lub E. B. postępowanie sprawdzające bądź kontrolne w zakresie ewidencji przychodów oraz wypełnianych deklaracji podatkowych, czy ww. osoby składały w oparciu o te postępowania zeznania bądź wyjaśnienia, a w przypadku zaistnienia takich okoliczności, nadesłanie przez US treści zeznań bądź wyjaśnień (w pkt. 1) i przesłuchanie przed Sądem Okręgowym w Olsztynie świadka A. A. (w pkt. 2), oba wnioski na okoliczność ustalenia wysokości zdeponowanych w tzw. dużym sejfie prywatnych oszczędności stron. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy, jako nieprzydatnych i niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, pomimo iż zmierzały one do ustalenia wysokości zdeponowanych w tzw. dużym sejfie prywatnych oszczędności stron, a więc okoliczności mającej istotne znaczenie w niniejszej sprawie i przekładającej się zarówno na wymiar kary, jak i wysokość szkody.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej w Olsztynie wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Podobnie, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych K. B. i E. B. w odpowiedzi na kasację wniosła o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. R. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane poprzez uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, do których ewentualni mogłoby dojść w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać obrońca skazanego.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powtórzenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi bowiem żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego w znacznej mierze przez sąd *ad quem* (zmiana rozstrzygnięcia dotyczyła jedynie uzupełnienia opisu przypisanego skazanemu czynu o pieniądze w walutach obcych, znajdujące się w tzw. małym sejfie kantoru wymiany walut, do którego skazany usiłował się włamać). Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1

zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autora kasacji zarzuty w istocie skierowane zostały przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt. 1 i 2 *petitum* kasacji, powielił w istocie odpowiednio zarzuty z pkt. 1 *a-f* zwyczajnego środka zaskarżenia z tą jedynie różnicą, że zostały one przeredagowane oraz zmodyfikowane poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” art. 437 § 2 k.p.k. zaś w przypadku zarzutu z pkt 3 *petitum* kasacji autor kasacji w rzeczywistości po raz wtóry powtórzył odpowiednio (tyle tylko, że tym razem ujmując je od innej strony, bo atakując kwotę objętą obowiązkiem naprawienia szkody) zarzuty apelacyjne kontestujące ustaloną przez sąd kwotę gotówkowego depozytu prywatnego ulokowanego w sejfie do którego włamali się sprawcy, modyfikując je w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” ich na zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. Również w przypadku dodatkowego zarzutu kasacyjnego „obraz[y] przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k.” skarżący powielił w istocie odpowiednio zarzut z pkt. 1j zwyczajnego środka zaskarżenia dodając do zarzutu apelacyjnego pkt 2, 3 i 5 przepisu art. 170 § 1 k.p.k. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji w tym zakresie usiłuje w istocie ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może jednak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny łącznie pierwszego i drugiego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów z racji wskazania w nich tożsamej podstawy prawnej, twierdzenia naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. należało uznać za oczywiście bezzasadne. Po pierwsze, formułowanie twierdzeń o naruszeniu swobodnej oceny dowodów przez sąd jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym. Jeśli chodzi o przepisy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., to należy mieć na wadze, że mają one zastosowanie w postępowaniu odwoławczym,

jeżeli w tej fazie postępowania sąd przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynienia przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń faktycznych i ewentualnie do wydania wyroku zmieniającego orzeczenie sądu *a quo* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. IV KK 398/11, SIP «Legalis» nr 492159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. IV KK 314/12, SIP «Legalis» nr 551848). Z zapatrywaniem tym w pełni harmonizuje pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, w której sąd odwoławczy nie zmieniając zaskarżonego wyroku co do istoty, nie czyni tym samym własnych ustaleń faktycznych i nie dokonuje ponownej, własnej oceny dowodów, nie może obrazić przepisu art. 410 k.p.k. (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. V KK 289/17, SIP «Legalis» nr 1715544). Po drugie, należy stwierdzić, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jest w postępowaniu kasacyjnym nieskuteczne: przepis ten określa rodzaje orzeczeń wydawanych przez sąd odwoławczy, zatem ma w tym sensie charakter formalny, że do jego naruszenia mogłoby dojść wówczas, gdyby sąd odwoławczy nie wydał orzeczenia określonego w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Sąd Okręgowy w Olsztynie wydając zaskarżony kasacją wyrok z dnia 2 czerwca 2022 r. wydał orzeczenie korespondujące z kategoriami rozstrzygnięć przewidzianymi w art. 437 § 2 zd. pierwsze k.p.k.

W niniejszej sprawie doszło do o tyle nietypowej sytuacji procesowej, że sąd *ad quem* uzupełnił opis czynu przypisanego o waluty wskazane w pkt I wyroku z dnia 2 czerwca 2022 r. Postępowanie dowodowe nie zostało uzupełnione przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, który nie przeprowadzał żadnych własnych dowodów. Nie było też takiej potrzeby, bowiem nie było konieczności przeprowadzenia żadnych dowodów, które miałyby uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonanych poprzednio w sprawie i omyłkowo pominiętych przez sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy li tylko w oparciu o kompletnie zgromadzony przez sąd pierwszej instancji materiał dowodowy dokonał modyfikacji opisu czynu popełnionego przez P. R. (oraz współoskarżonych) i zakwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd

meriti bowiem modyfikując opis czynu w zakresie wartości pieniężnych wskazał jedynie kwoty: 882.664,59 zł, 22.205,00 euro, 17.065,00 funtów brytyjskich, omyłkowo pominął pozostałe waluty (obce) wyszczególnione w opinii biegłego (k. 1558), które *tempore criminis* znajdowały się w tzw. małym sejfie kantoru wymiany walut. Sąd ten dostrzegł swój błąd wskazując nań w treści uzasadnienia w zakresie dokonania modyfikacji przypisanego czynu cyt.: „Przy tym dokonując tej korekty sąd omyłkowo poprzestał jedynie na wskazaniu złotych, euro i funtów, zapominając o pozostałych walutach, które także znajdowały się w małym sejfie i zostały ujęte w opinii biegłego (k. 1558).” (k. 4733v.; sekcja 2.1. uzasadnienia formularzowego), jednak na tym etapie postępowania (sporządzenia uzasadnienia wyroku) nie mógł go konwalidować, co słusznie uczynił sąd odwoławczy w zaskarżonym rozstrzygnięciu, tj. w pkt I wyroku. Sąd odwoławczy zmienił zatem zaskarżony wyrok w zakresie przypisanej oskarżonym szkody, jednak jego ustalenia w tym zakresie bazowały na dokonanych już wcześniej ustaleniach faktycznych sądu orzekającego *in merito*. Nie sposób uznać, że bazując na opinii biegłego sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. (to raczej pominięcie tego dowodu mogłoby świadczyć o naruszeniu tego przepisu), zaś ocena dokonana przez sąd w tym zakresie nie nosi znamion dowolności.

Odnosząc się do trzeciego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów, a mianowicie zarzutu naruszenia art. 46 § 1 k.k., to również i ten zarzut uznać należy za pozbawiony zasadności. Jest to nie tylko zarzut kontestujący ustalenia faktyczne (dotyczące szkody wyrządzonej przez czyn sprawców), ale zarzut ten jest kierowany w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Rejonowy w Olsztynie w pkt. III orzekał na jego podstawie o obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych K. B. i E. B. w kwocie 1.810.000 zł. Sąd Okręgowy w Olsztynie jedynie zaaprobował w tym zakresie argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, w części dotyczącej orzeczonego środka karnego i wysokości kwoty, uznając ją za prawidłową, wynikającą z opinii biegłego. W tym kontekście należy przypomnieć ustalenie sądu *meriti* wskazane na k. 4735 w sekcji 2.1. uzasadnienia formularzowego cyt.: „Z kolei opinia z zakresu księgowości była pomocna przy ustaleniu wysokości szkody”. Skoro sąd odwoławczy zaaprobował ustalenia

faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji również w ww. zakresie i nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Jeżeli chodzi o ostatnie z dwóch podniesionych w kasacji zarzutów (wadliwie określone jako „zaskarżenie postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie o oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy”), mianowicie zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy dotyczących zwrócenia się do Urzędu Skarbowego w O. o udzielenie informacji skarbowych (czy w latach 2019-2021 r. toczyło się wobec K. B. lub E. B. postępowanie sprawdzające bądź kontrolne w zakresie ewidencji przychodów oraz wypełnianych deklaracji podatkowych, czy ww. osoby składały w oparciu o te postępowania zeznania bądź wyjaśnienia, a w przypadku zaistnienia takich okoliczności, nadesłanie przez US treści zeznań bądź wyjaśnień) (z pkt. 1) oraz przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Olsztynie świadka A. A. (z pkt. 2), oba wnioski na okoliczność ustalenia wysokości zdeponowanych w tzw. dużym sejfie prywatnych oszczędności stron, to do ww. okoliczności odniósł się sąd odwoławczy w sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego zaskarżonego wyroku, cyt.: „Zadziwiająca jest próba poszukiwania źródła niewiarygodności pokrzywdzonego B. w zeznaniach świadka A., zatrudnionego w kantorze walut prowadzonym przez pokrzywdzonego. Przecież świadek ten pracował bardzo krótko (dwa tygodnie), nie dość na tym w okresie czasu znacznie poprzedzającym zdarzenie (jeszcze przez zatrudnieniem P. F.). Niezależnie od powyższego, jak wynika z jego zeznań w czasie swojego zatrudnienia nie uczestniczył w zamykaniu i otwieraniu kantoru, nie dysponował żadnymi kluczami, w tym od sejfu, wiedział jedynie o jednym sejfie, a jego zdziwienie wysokością kwoty będącej przedmiotem kradzieży (podana została w mediach) wiązać należy jedynie z legalnym obrotem kantorowym. Wszak tak właśnie należy interpretować fragment zeznań: „dla mnie to było trochę dziwne, bo zazwyczaj w okresie mojej pracy walutę pobierało się rano w dniu pracy, a na koniec dnia nadmiar odnosiło do banku, aby nie zostawała w kantorze na noc” dowodzący, że nie miał wiedzy na temat pieniędzy ‘pozakantorowych’ (k. 1217-1218). Pomijając w całości zeznania pokrzywdzonego i M. L. oczywistym jest przecież, że istnienie depozytu prywatnego potwierdzili oskarżeni F. i P. R. i to głównie ten depozyt stanowił przedmiot zainteresowania, zważając na celną

skądinąd diagnozę oskarżonego F., że pokrzywdzony może się obawiać ujawnienia kradzieży pieniędzy z prywatnego depozytu, co łączyłoby się z ujawnieniem faktów niekorzystnych dla niego od strony rozliczeń podatkowych i nie tylko (postępowanie karne - skarbowe)”. Jeśli chodzi o kwestię pochodzenia pieniędzy pokrzywdzonych znajdujących się w sejfie, to już sąd pierwszej instancji w swojej analizie zeznań pokrzywdzonego wskazywał na to, że K. B. był niechętny podaniu rzeczywistej kwoty zgromadzonych oszczędności z uwagi na obawę przed organami podatkowymi i grożącymi mu potencjalnie konsekwencjami karno-skarbowymi. W pełni uzasadnione było zatem oddalenie przez sąd odwoławczy zgłoszonych (tym razem w kasacji) wniosków dowodowego jako nieprzydatnych i niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut ten, jak trafnie też zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, jest niezrozumiały także w kontekście wywodów apelacyjnych skarżącego, który kwestionował wiedzę pozostałych, pracujących przez znaczny czas, pracowników kantoru – M. L. i A. D. odnośnie istnienia prywatnego depozytu środków pieniężnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[SOP]

[a!]